

Piła, dnia 25 czerwca 2012 r.

Czesław Wiśniewski
Członek Polskiego Związku Działkowców
z Rodzinnego Ogrodu Działkowego
im. S. Sempołowskiej w Pile

Szanowana Pani
Renata Krupa Dąbrowska
Redakcja "Rzeczpospolita"

Zapoznałem się z artykułem zamieszczonym w dzienniku "Rzeczpospolita" pt.
Co z reformą ogrodów działkowych i postanowiłem zająć głos w sprawie
poruszonych w nim problemów.

Zadaję sobie pytanie czy aby zlikwidować ogród działkowy potrzebny był
wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowany do Trybunału
Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności całej ustawy z Konstytucją RP.
Moim zdaniem i tysięcy działkowców - NIE. Ustawa jest dobrą ustawą
pozwalającą działkowcom spokojnie użytkować swoje działki. Można w jej
oparciu likwidować zgodnie z zapisami ustawy ogrody na cele publiczne.
Działkowcy i Związek nigdy nie mówią - NIE- dla takich celów.

Dzisiaj na tydzień przed rozprawą stwierdzam, że awantura o zmianę ustawy o
rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku została wywołana przez
ludzi bogatych zrzeszonych w Związku Deweloperów i Związku Miast Polskich.
Jestem zdziwiony faktem, że w dyskusji nad zapisami naszej ustawy a przede
wszystkim nad likwidacją naszego Związku dyskutują szefowie potężnych
Związków. Panowie Wam jest potrzebny "Związek" a działkowcom - NIE. Wasz
Związek działa dobrze a nasz źle. Chyba coś nie jest tak z Waszymi argumentami
wobec naszego Związku.

Liczę podobnie jak moi koledzy działkowcy na rozsądek Sędziów Trybunału
Konstytucyjnego, którzy w czasach ogromnego kryzysu gospodarczego w
krajach Unii Europejskiej będą widzieli interes ludzi mniej zamożnych.

Z działkowym pozdrowieniem

Czesław Wiśniewski

